

Bajka logopedyczna

Bajka, która równocześnie usprawnia aparat artykulacyjny, szczególnie język i wargi. Rodzic czyta bajkę, a dziecko wykonuje polecenia w nawiasach (wytluszczonym drukiem).

Ćwiczenia można wykonywać przed lusterkiem.

"Śniadanie Puchatka"

Kubuś Puchatek obudził się rano, przeciągnął i bardzo mocno ziewnął (***ziewanie***). Poczul, że jego brzuszek jest pusty, wyruszył więc do lasu na poszukiwanie miodu. Idzie wyboistą ścieżką (***dotykamy czubkiem języka do każdego zębka na górze i na dole***), rozgląda się na prawo (***czubek języka do prawego kącika ust***) i na lewo (***czubek języka do lewego kącika ust***). Próbuje wyczuć, gdzie może znajdować się dziupla z miodem (***kilka razy wdychamy powietrze nosem, a wydychamy buzią***). Stał przed wysokim drzewem. Spojrzał w górę (***językiem dotykamy do górnej wargi***) i zobaczył dziuplę, z której wypływał pyszny miodzik. Kubuś zaczął więc wspinać się na drzewo. Sięgnął łapką do dziupli i wyjął ją oblepioną miodem. Oblizwał całą dokładnie (***wysuwamy język z buzi i poruszamy nim lekko do góry i na dół***) i wsunął łapkę po miód jeszcze raz (***ponownie naśladujemy oblizywanie ręki***). Podczas jedzenia Puchatek pobrudził sobie pyszczek. Teraz próbuje go wyczyścić. Oblizuje więc językiem dokładnie wargi, dotyka do kącików ust, a na koniec oblizuje zębki (***usta przez cały czas są szeroko otwarte***). Misio poczuł, że jego brzuszek jest już pełen. Zszedł z drzewa i ruszył w drogę powrotną. Musiał iść tą samą wyboistą dróżką (***dotykamy czubkiem języka do każdego zębka na górze i na dole***), więc gdy doszedł do swojego domku był bardzo zmęczony (***wysuwamy język na brodę i dyszymy***). Położył się do łóżeczka i zasnął (***chrapiemy***).

Powodzenia!

Aneta Gąsowska-Jastrzębska